

Sygn. akt III Ca 1227/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa W. C. (1)

przeciwko S. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 6 maja 2016 r., sygn. akt I C 783/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1227/16

## UZASADNIENIE

Powód W. C. (2) wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego S. J. 4760,28 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2013r. oraz zwrotu kosztów sądowych. W uzasadnieniu podał, że zawarł z pozwanym umowę zlecenia, która została przez niego wykonana, ale do tej pory nie zostało mu wypłacone z tego tytułu wynagrodzenie - 4760,28 zł.

Nakazem zapłaty z 13 maja 2014 r. uwzględniono żądanie powoda.

Pozwany wniósł sprzeciw, w którym potwierdził zawarcie umowy zlecenia z powodem, ale podniósł, że z umowy wynika wynagrodzenie w wysokości 4 euro za wykonanie umowy plus 4 euro za godzinę z tytułu diety; zaznaczył, iż wynagrodzenie wypłacone miało być na podstawie złożonego rachunku, ale do tej pory powód takiego rachunku nie złożył i w ogóle nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z 6 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 21 czerwca 2016r. pozwany zawarł z powodem umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonanie instalacji elektrycznej; powód miał z tego tytułu otrzymać 4 euro za godzinę tytułem wynagrodzenia

i 4 euro za godzinę tytułem diety, a wypłata wynagrodzenia nastąpić miała w siedzibie pozwanego w ciągu 10 dni od dnia złożenia rachunku przez powoda; 15 lipca 2013 r. powód wypełnił rachunek wpisując, że wynagrodzenie w euro ma być przekazane na polskie konto (euro) podane w załączonym piśmie. Powód w ramach tej umowy wyjechał do Niemiec

i pracował tam przez jakiś czas; ilość godzin przepracowanych przez pracowników była ewidencjonowana przez jednego z nich, który był jednocześnie odpowiedzialny za kontakt z niemieckimi pracownikami, oraz zajmował się innymi sprawami biurowymi; poza tym każdy

z pracowników notował dla siebie liczbę przepracowanych godzin. Powód wyliczył sobie, że przepracował 140,15 godzin. Pismami z 13 lipca 2013 r., 28 lipca 2013 r. i 8 października 2013 r. powód wzywał pozwanego do zapłaty wynagrodzenia w wysokości 1121,20 euro tytułem zapłaty za przepracowanie 140,15 zł godzin w związku z wykonaniem umowy zlecenia. Z reguły przy umowach zawieranych przez pozwanego jest tak, że pracownicy dostają swoje tabele, które wypełniają, potwierdzają w niemieckiej firmie i dołączają do rachunku; na podstawie takich dokumentów pozwany wypłaca wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności tylko w części twierdzeniom pozwanego dotyczącym ustalonego wynagrodzenia, gdyż pomimo niezbyt jasnych zapisów umownych wynagrodzenie wynosić miało jednak 8 euro za godzinę – po prostu zapis odnoszący się do godzin umiejscowiony został na końcu zdania, ale dotyczyć miał zarówno samego wynagrodzenia, jak i diet. Wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego byłoby bowiem przyjęcie, że wynagrodzenie za wykonanie umowy zlecenia wynosić ma tylko 4 euro.

Sąd Rejonowy oddalił pozostałe wnioski dowodowe, w szczególności złożone przez powoda zdjęcia, gdyż zostały złożone na okoliczność przebiegu prac wykonywanych przez powoda i zasadności dochodzonego roszczenia. Kwestia przebiegu prac nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, a fakt, że strony łączyła umowa i powód ją wykonał jest poza sporem. Zdjęcia nie mogą jednak w żaden sposób potwierdzić zasadności wysokości dochodzonego roszczenia.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne. Przywołał regulacje art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. zaznaczając, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, a samo przesłuchanie powoda

i jego prywatne notatki nie stanowią wystarczającego dowodu na wykazanie tej okoliczności. Tym bardziej, że do akt złożono tylko kopie dokumentów (niepotwierdzone za zgodność

z oryginałem) i także podpisane tylko przez powoda. Sąd I instancji podkreślił, że zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za tym, iż same prywatne notatki pracownika nie stanowią samodzielnej podstawy do wyliczenia i wypłaty wynagrodzenia. W jego ocenie potrzebne były dodatkowe dowody, które potwierdziłyby wyliczenia powoda, np. dowód

z zeznań pracownika, który w imieniu pozwanego spisywał przepracowane godziny

i załatwiał formalności z niemiecką firmą. Poza tym sam powód przyznał, że nie wypełnił rachunku, który - jak wynika z umowy - miał być podstawą wypłaty wynagrodzenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosując art.98 k.p.c., nakładając na powoda, jako przegrywającego, obowiązek zwrotu kosztów sądowych, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł.

Apelację od tego orzeczenia złożył powód zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, a to: art. 230 k.p.c. polegające na pominięciu okoliczności, że pozwany zarówno w sprzeciwie, jak i w toku postępowania nie kwestionował zarówno istnienia stosunku umowy zlecenia pomiędzy stronami, jak i ilości godzin przepracowanych przez powoda na terenie Niemiec; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i ustalenie stanu faktycznego z pominięciem kart ewidencyjnych czasu pracy powoda, z których wynikają wnioski sprzeczne z wnioskami sądu pierwszej instancji; art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wprowadzeniu z materiału dowodowego - przesłuchania powoda oraz załączonych dokumentów - wniosków z

nich niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego jakoby roszczenie powoda było bezzasadne, gdy tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika zarówno zasadność roszczenia wynikającego z pracy świadczonej przez powoda, a zleconej przez pozwanego, jak i wysokości dochodzonego roszczenia; art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego, a mianowicie uznaniu zeznań pozwanego za wiarygodne chociaż są one sprzeczne zarówno wewnątrz, jak i nie pozostają w korelacji z pozostałym materiałem dowodowym w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie z treścią umowy zlecenie oraz załączonego rachunku. Zarzucił także naruszenie prawa materialnego: art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że jedynie powód obowiązany był do dowodzenia swoich twierdzeń, gdy tymczasem pozwany nie przedłożył żadnych dowodów na twierdzenia zawarte w sprzeciwie w; art. 735 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z treści załączonej umowy wynika, że stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami miał charakter odpłatny, natomiast z relacji pozwanego nie wynika jakoby zapłacił powodowi należne wynagrodzenie.

Jednocześnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenia w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Łasku dowodu zeznań świadka K. K. na okoliczność ilości przepracowanych przez powoda godzin, a także sposobu ewidencjonowania i rozliczania godzin przeprowadzonych przez powoda. Podkreślił także, że możliwość zgłoszenia tego wniosku powstała na obecnym etapie postępowania, gdyż świadek przebywał poza granicami kraju w związku z czym powód nie posiadał możliwości ustalenia jego adresu dla doręczeń.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 4760,28 zł z ustawowymi odsetkami od 22 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji.

Z ostrożności procesowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego oraz oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

W pierwszej kolejności należy jednak podkreślić, że art. 358 k.c. pozwala wszystkim podmiotom, kształtującą drogą umowy swoje zobowiązania pieniężne, na dokonanie wyboru waluty, dzięki swobodzie wynikającej z braku w kodeksie cywilnym oraz prawie dewizowym ograniczeń w zakresie wyrażania i wykonywania zobowiązań w walutach obcych. Dla uchylenia możliwości zapłaty w pieniądzu polskim strony umowy muszą zastrzec dokonanie zapłaty w walucie obcej (klauzula efektywnej waluty). Zastrzeżenie może nastąpić także

w sposób dorozumiany. W drodze interpretacji złożonych oświadczeń woli konieczne jest więc ustalenie, czy zamiarem stron było ukształtowanie sposobu zapłaty świadczenia pieniężnego, czy też wyłącznie jego wysokości. W przypadku najczęściej stosowanych walutowych klauzul waloryzacyjnych z reguły chodzi tylko o określenie w walucie obcej rozmiaru świadczenia pieniężnego, spełnianego następnie w złotych. W zakresie swobody ułożenia stosunku prawnego według swego uznania (art. 353<sup>1</sup> k.c.) mieści się prawo stron do zwaloryzowania świadczenia pieniężnego określonego w umowie, przy zastosowaniu innego niż pieniądź polski miernika wartości (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.).

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, które nie są kwestionowane w tym zakresie wskazują, że strony ustaliły w umowie wynagrodzenie powoda w walucie obcej (euro), gdyż miał on otrzymać 4 euro za godzinę tytułem wynagrodzenia oraz 4 euro za godzinę tytułem diety. Ustalona więc przez strony stawka za roboczogodzinę w walucie obcej wskazywała na konieczność zapłaty świadczenia pieniężnego w tej walucie (euro). Tak bowiem zostało ukształtowane zobowiązanie przez same strony. Dłużnik (pozwany) miał jednak możliwość wyboru waluty, w której reguluje zobowiązanie, czyli mógł je uregulować w walucie polskiej (art. 358 § 1

k.c.). W toku postępowania strony wskazywały także, że wypłata należności wynikającej z umowy na rzecz powoda miała być dokonana w walucie obcej (euro) /uzasadnienie pozwu k. 4, uzasadnienie sprzeciwu k. 51/. Sam powód domagał się zapłaty w walucie obcej (euro) w rachunku przekazanym pozwanemu i kierowanych do niego pismach / k. 9, 10, 11, 13-14./ . Z niewiadomych względów wystąpił jednak z powództwem o zapłatę sumy pieniężnej w walucie polskiej, podczas gdy zobowiązanie opiewało na sumę pieniężną w walucie obcej (euro). Przedmiotem zobowiązania pomiędzy stronami jest więc suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, a w takiej sytuacji dłużnik może spełnić świadczenie

w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej; jest to jego uprawnienie, ale nie przysługuje ono wierzycielowi. Art. 358 § 1 k.c. dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna określona w walucie obcej. Natomiast art. 358 § 2 k.c. reguluje zasady określenia wartości waluty obcej. W związku z powyższą regulacją w judykaturze przyjął się pogląd, że zwłoka dłużnika nie przyznaje wierzycielowi prawa wyboru waluty, a jedynie dnia, według którego miałby zostać przeliczony kurs waluty obcej. Taki pogląd wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 r. (sygn. akt III CSK 273/11, LEX nr 1224683) i powielono w orzeczeniach sądów apelacyjnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 7 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 699/12, Legalis 1213711, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 marca 2014 r., I ACa 1142/13, Lex 1441383, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 marca 2016 r., I ACa 100/16, Legalis 1460511). Fakt, że pozwany popadł w zwłokę spowodował, że powód mógł jedynie ustalić sposób przeliczenia kursu walutowego (określić dzień przeliczenia), nie miał natomiast prawa wyboru waluty za stronę zobowiązaną. Poszukiwanie ochrony dla realizacji takiego prawa przed sądem musiało zatem, w świetle powołanego orzecznictwa, zakończyć się dla powoda oddaleniem powództwa.

Zawarta pomiędzy stronami umowa zlecenie z 21 czerwca 2013 r. zawierała więc ustalenia dotyczące wysokości wynagrodzenia (art. 735 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c.). Natomiast już regulacja art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazuje więc na bezzasadność powództwa wytoczonego o zapłatę tej należności w walucie polskiej.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy złożony w apelacji, albowiem w toku postępowania odwoławczego w postępowaniu uproszczonym sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu, chyba że apelację oparto na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji (por. art. 505<sup>11</sup> k.p.c.). Powód powoływał się w apelacji na to, że nie mógł skorzystać z tego środka dowodowego, ponieważ świadek przebywał poza granicami kraju i nie miał możliwości ustalenia jego adresu dla doręczeń. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest to wykrycie jakichś nowych okoliczności faktycznych, jak również nie jest to wykrycie nowych środków dowodowych. Powód mógł skorzystać z tego środka dowodowego także przed sądem pierwszej instancji, ale tego nie robił – nie składał takiego wniosku dowodowego, bo nie widział takiej potrzeby, a nie dlatego, że nie wiedział o tym środku dowodowym, co wynika chociażby z twierdzenia apelacji, że pozwany nie kwestionował ilości przepracowanych przez powoda godzin (podczas gdy pozwany kwestionował tą okoliczność). Już otrzymując odpis sprzeciwu wiedział więc o tym, że zakwestionowane zostały przepracowane przez niego godziny, ich ilość. Jednakże w sytuacji złożenia powództwa z żądaniem zapłaty należności w walucie polskiej, podczas gdy zobowiązanie z umowy zawartej pomiędzy stronami zostało wyrażone w walucie obcej, ten dowód jest ponadto nieprzydatny, gdyż nie ma znaczenia dla rozpoznania sprawy. Powód bowiem wystąpił o zasądzenie należności w walucie, której nie może zasadnie żądać. Dlatego też, na podstawie art. 381 k.p.c., art. 505<sup>11</sup> § 1 i 2 k.p.c., a także art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., należało oddalić zgłoszony wniosek dowodowy.

Pozwany składając sprzeciw wskazał nie tylko na okoliczność braku złożenia rachunku do umowy zlecenia, ale stwierdził, że zaprzecza wszystkim pozostałym twierdzeniom powoda /k. 51/. Te pozostałe twierdzenia powoda dotyczą właśnie ilości przepracowanych przez niego godzin. Dlatego też powód powinien ilość przepracowanych godzin wykazać stosownymi środkami dowodowymi, czego nie zrobił. W rozpoznawanej sprawie nie chodzi tylko o to, czy powód pracował na zlecenie pozwanego. Ta okoliczność akurat nie jest kwestionowana, natomiast pozwany wskazuje, że nie wie ile godzin powód pracował, a powód tej okoliczności nie wykazał. Przy czym pozwany wyraźnie wskazał, że zapewne powód nie otrzymał wynagrodzenia.

Warto także zaznaczyć, że pozwany w swoich zeznaniach wyraźnie wskazywał, na to, że table z przepracowanymi godzinami były dostarczane pracownikom, którzy potwierdzali w firmie przepracowane godziny - chodziło firma niemiecką, a następnie dołączali to do rachunku /k.102/. Powód do rachunku takiego rozliczenia nie dołączył, a przedstawione przez niego kserokopie tabel z godzinami pracy z logo firmy pozwanego, na rozprawie 27 kwietnia 2016 r. /k. 96-99/, nie mogą stanowić dowodu na okoliczność ilości przeprowadzonych przez niego godzin, albowiem są to kserokopie będące dokumentem prywatnym stanowiącej jedynie o tym, że powód złożył oświadczenie takiej treści (art. 245 k.p.c.). To z kolei nie wskazuje na ilość przepracowanych przez niego godzin. Dodać należy, że nawet na tych kserokopiach istnieje miejsce na podpis kierownika budowy, który nie podpisał się i to nie tylko pod samą kserokopią, lecz również w poszczególnych rubrykach. Dlatego też z kart ewidencyjnych przedstawionych przez powoda w kserokopiach nie wynika ilość przeprowadzonych przez niego w rzeczywistości godzin. Powód tej okoliczności nie wykazał.

Zeznania powoda wskazujące na to, że przepracował 140 godzin na podstawie umowy zlecenia nie są skorelowane z żadnym materiałem dowodowym, za wyjątkiem przedstawionych przez powoda na rozprawie 27 kwietnia 2016 r. kserokopii tabel z godzinami pracy, które przez inne osoby - kierownika budowy nie zostały podpisane. Trudno więc zakładać, że zeznania powoda w tym zakresie powinny otrzymać przymiot wiarygodności. Sąd Rejonowy wskazał na to w swoim uzasadnieniu podkreślając, że zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za tym, iż same prywatne notatki pracownika nie stanowią samodzielnej podstawy do wyliczenia i wypłaty wynagrodzenia. Tym bardziej, że powód sam wskazywał, iż jedna z osób, z którymi pracował spisywała przepracowany czas przez pracowników i przekazywała te informacje firmie niemieckiej, a dodatkowo dane dotyczące tego czasu pracy każdy z pracowników podpisywał osobno /k. 101/, co potwierdza wcześniej opisane zeznania pozwanego. Z tego wynika, że dane dotyczące czasu pracy były ewidencjonowane i podpisywane także przez inną osobę. Przedstawienie więc takich tabel z podpisem jedynie powoda nie może być uznane za wystarczające, tym bardziej, że wyraźnie wskazano w formularzu miejsce na podpis także innej osoby (kierownika budowy). Sąd Rejonowy wyraźnie też wskazał, że konieczne byłyby dodatkowe dowody potwierdzające wyliczenia powoda. Takich dowodów jednak powód nie przedstawił.

Materiał dowodowy musi być oceniany całościowo, a nie wybiórczo, jak tego dokonano w apelacji, co spowodowało wysunięcie w niej niewłaściwych wniosków.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że powód nie złożył rachunku do umowy zlecenia, albowiem dołączony do akt rachunek nie zawiera żądania żadnej kwoty. Co więcej nie wskazuje na ilość przepracowanych godzin.

Sąd Rejonowy co prawda wskazał, w części ustalającej, że powód wypełnił rachunek wpisując, że wynagrodzenie w euro ma być przekazane na polskie konto, a następnie w części zważeniowej wskazał, że powód nie wypełnił rachunku, który miał być podstawą wypłaty wynagrodzenia. Nie jest to jednak żadna sprzeczność w części ustalającej ze zważeniową, albowiem chodziło o to, że rachunek złożony przez powoda został wypełniony tylko z tą uwagą, że wynagrodzenie ma być wypłacone w euro na konto polskie, natomiast w tym rachunku powód nie zawarł żądania oznaczonej kwoty, ani nie wskazał ilości przepracowanych godzin. Jednocześnie od ilości przepracowanych godzin zależy wysokość wynagrodzenia

z umowy z 21 czerwca 2013 r. Brak wykazania ilości przepracowanych godzin uniemożliwia ustalenie prawidłowej wysokości wynagrodzenia przysługującego powodowi. To powoda

w tej części obciąża ciężar dowodowy (art. 6 k.c.), a nie jak wskazuje się w apelacji pozwanego.

Dlatego też zarzuty zgłoszone w apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia i § 21 tego rozporządzenia, gdyż powód przegrał sprawę, a od 1 stycznia 2016 r. stawki minimalnego wynagrodzenia adwokatów regulowane są w powyżej opisanym rozporządzeniu.

SSO Roman Troll